

Teresa Przała

Wawrzyniec Socha (1858-1942) : rzeźbiarz ludowy z Obrazowa w powiecie sandomierskim

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 9, 413-428

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TERESA PRZAŁA

WAWRZYNIEC SOCHA (1858—1942)
RZEŹBIARZ LUDOWY Z OBRAZOWA
W POWIECIE SANDOMIERSKIM

Podczas badań terenowych przeprowadzanych od r. 1970 między innymi we wsiach Obrazów i Świątniki w pow. sandomierskim napotymano w wielu domach rzeźbione w drewnie krucyfiksy („pasyjki”), figury Matki Boskiej i kapliczki, wykonane przez Wawrzyńca Sochę¹. Wśród starszych mieszkańców tych wsi, liczących obecnie po 60 i więcej lat, pamięć o rzeźbiarzu jest jeszcze wciąż żywa. Wspominany jest z życzliwością i sympatią. Z najbliższej rodziny rzeźbiarza żyją dwaj jego wnukowie, 62-letni Józef Socha i 60-letni Bolesław Socha, obaj zamieszkujący w Obrazowie. Mimo to biografię twórcy niezmiernie trudno już dziś odtworzyć.

Wawrzyniec Socha urodził się 25 lipca 1858 roku w Świątnikach w rodzinie włościańskiej², zmarł tamże 10 marca 1942 roku³. Był kaleką; utykał na prawą nogę i miał prawie bezwładną, „suchą”, prawą rękę. Nie nadając się do pracy w gospodarstwie, przyjął obowiązki kościelnego w Obrazowie⁴. W jaki sposób doszło do tego — nie udało się ustalić. Wiadomo tylko, że otrzymał jakąś spłatę z przypadającej mu części majątku rodzinnego. Jako człowiek kaleki a zarazem pełniący posługi przy kościele, mieszkanie otrzymał w para-

¹ Wawrzyniec Socha nie był dotąd wzmiankowany w literaturze naukowej. Na jego rzeźby natrafiłam oraz materiały do niniejszego artykułu zebrałam podczas etnograficznych badań penetracyjnych, które przeprowadzałam z ramienia Muzeum w Sandomierzu. Informacji udzielili mi w Obrazowie: Wincenty Nagórny lat 64; Wacław Papka lat 56; Maria Prus lat 65; Wincenty Prus lat 72; Bolesław Socha lat 60; Józef Socha lat 62; w Świątnikach: Anna Dudek lat 60; Zofia Dudek lat 77; Anna Kapusta lat 63; Janina Niezgoda lat 74; Wiktoria Niezgoda lat 78; Regina Wójcik lat 65; Janina Świder lat 59.

² Archiwum parafii w Obrazowie, *Księga urodzonych w parafii Obrazów od roku 1855 do 1860*, zapis pod rokiem 1858, poz. 82.

³ *Ibid.*, *Księga zmarłych parafii Obrazów od 1932 r. do 1945 r.*, zapis pod rokiem 1942, str. 174, poz. 16.

⁴ Wieś Świątniki do roku 1946 należała do parafii w Obrazowie.

fialnym domu przytułkowym, „szpitalu”, który do 1945 roku stał w pobliżu kościoła obok zachowanej do dziś figury świętego Jana Nepomucena. Zona Sochy pochodziła z Malic w pow. sandomierskim. Starszy syn, Stanisław, pełnił po ojcu obowiązki kościelny, młodszy, Jan, został szewcem.

Każdego roku po świętach Bożego Narodzenia chodził Wawrzyniec Socha po kolędzie po wsiach należących do parafii Obrazów. Kolędował nawet jeszcze wtedy, kiedy już nie był kościelnym. Przez lewe ramię przewieszony miał worek, do którego składał otrzymywane dary, w ręce nosił dzwoneczek. Wchodząc do domów dzwonił i śpiewał zawsze tę samą kolędę:

Dzieciątko się narodziło, narodziło,
Cały świat uweseliło,
Radujmy się, weselmy się,
Na ten Nowy Rok.

Ludzie przyjmowali go bardzo chętnie i obdarowywali, czym kto miał: mąką, kaszą, chlebem, ziarnem, a zdarzało się, że i pieniędzmi. Z usposobienia był człowiekiem pogodnym, wesołym i bardzo towarzyskim. Uważano go za pierwszego śpiewaka we wsi.

Zarobek za posługi przy kościele był niewielki. Aby więc zapewnić byt rodzinie, zajmował się Socha również rzeźbiarstwem i stolarstwem. Zawodów tych nie uczył się. Był samoukiem. Nie umiał czytać i pisać. W izbie, którą zamieszkiwał z rodziną w domu przytułkowym, urządził sobie mały warsztat stolarski. Na zamówienia mieszkańców parafii wykonywał ozdobnie profilowane ramy do firanek, ramki do obrazków, lichtarze, krzyże nagrobne i trumny oraz rzeźbił pasyjki, figury Matki Boskiej i kapliczki. Zamawiający prawie zawsze dostarczali własny materiał. Wynagrodzenie otrzymywał niewielkie, świadczone przeważnie w naturze. W stolarstwie pomagali mu synowie, którzy jednak talentu rzeźbiarskiego nie odziedziczyli po ojcu.

Do dziś zachowało się jeszcze sporo prac rzeźbiarskich Wawrzyńca Sochy⁵.

⁵ W powiecie sandomierskim znajdują się jeszcze następujące, znane mi, prace rzeźbiarskie Wawrzyńca Sochy; w Świątnikach: osiem krucyfiksów, obecnie w posiadaniu Marii Dobek, Anny Dudek, Anny Kapusty, Agnieszki Niezgody, Janiny Niezgody, Jana Raszka, Stanisława Raszka, Janiny Świder oraz trzy figury Matki Boskiej u Stanisławy Dudek, Zofii Dudek i Janiny Świder; w Obrazowie: figura Matki Boskiej i kapliczka u Wacława Papki. Stosunkowo dużo stoi na grobach na cmentarzu w Obrazowie, gdzie grzebano zmarłych z całej parafii. Są to: trzy krzyże nagrobne z wizerunkami Chrystusa, z prawie całkowicie zmytą polichromią i z odłamanymi rękami, jedna kapliczka następowa oraz sześć pasyjek domowych w różnym stanie zachowania i trzy figury Matki Boskiej. Po jednym krucyfiksie mają Maria Rados we wsi Komorna i Eugenia Wrona we wsi Bilcza. Ponadto na krzyżu przydrożnym w Obrazowie, ustawionym około 1910 roku, a wykonanym przez miejscowego cieślę, Walentego Sternala, jest przybita rzeźba Chrystusa (wysokość około 50 cm) dłuta W. Sochy, który ozdobił również sam krzyż reliefem wypukłym przedstawiającym godło Polski wzorowane na Orle Jagiellońskim.



Ryc. 1. Krucyfiks, zbiory Muzeum w Sandomierzu

Niektóre z nich nabyto do zbiorów Muzeum w Sandomierzu⁶. Nie są one ani sygnowane, ani datowane, toteż nie można ustalić dokładnego czasu powstania poszczególnych zabytków. W oparciu o relacje informatorów trzeba przyjąć ogólnie, że zostały wykonane przed 1920 rokiem⁷.

Figury wycinał wyłącznie z drewna lipowego, posługując się kozikiem o krótkim, składanym ostrzu i dłutkami. Pracował lewą ręką, łokciem prawej zaś, niemal bezwładnej ręki, przytrzymywał klocek, przyciskając go do boku. Mimo kalectwa zmuszającego Sochę do posługiwania się w zasadzie jedną (lewą) ręką, doszedł on w rzemiośle rzeźbiarskim do wyjątkowej sprawności. Zachowane figury cechuje daleko posunięty realizm i niemal precyzyjne wykonanie. Prawie nie dostrzega się w nich charakterystycznych dla rzeźby ludowej deformacji i nieprawidłowości proporcji, co świadczy również o znajomości przez rzeźbiarza anatomii ciała ludzkiego. Odnosi się to zwłaszcza do postaci Chrystusa na krzyżu, które świątkarzom ludowym nastęrczają najwięcej trudności ze względu na szczególny układ martwego ciała i skomplikowany skłon głowy. Wszystkie figury starannie pokrywał polichromią, stosując kolory: kremowy lub oliwkowy dla partii ciała, brązowy — włosów, zarostu twarzy, korony cierniowej i perizonium, oraz niebieski, biały, czerwony i zielony szat Matki Boskiej.

Najczęściej wykonywanym przez Wawrzyńca Sochę tematem były krucyfiksy i one też stanowią wśród zachowanych rzeźb grupę najliczniejszą (ryc. 1). Znajdujące się na nich wizerunki Ukrzyżowanego robił prawdopodobnie według jednego wzoru. Nie są one jednak wiernie kopiowane, poszczególne postacie Chrystusa różnią się między sobą wieloma szczegółami, co pozwala sądzić, że dla każdego z rzeźbionych wizerunków starał się artysta znaleźć

⁶ Do zbiorów Muzeum w Sandomierzu pozyskano osiem prac Wawrzyńca Sochy. Z Obrazowa: dwie figury Matki Boskiej (wys. 59 i 67 cm), nr inw. MS-102/e i MS-312/e; rzeźbę Chrystusa z krzyża nagrobnego z całkowicie zniszczoną polichromią, bez rąk i nóg, mocno zmurszałą (wys. zachowanego fragmentu 19 cm), nr inw. MS-282/e; kapliczkę nadzwęzną z dwiema figurkami świętych wewnątrz (wymiar: wys. 83 cm, szer. 48 cm, gł. 18 cm), nr inw. MS-103/e; krucyfiks (wys. 68 cm, wys. figury — 29 cm), nr inw. MS-313/e; ze Świątnik: krucyfiks (wys. 72 cm, wys. figury — 29 cm), nr inw. MS-269/e; rzeźbę Chrystusa z pasyjki, bez rąk (wys. 35 cm), nr inw. MS-292/e; kapliczkę zwieńczoną wysokim krucyfiksem z mensą ołtarzową wewnątrz (wys. całości 95 cm, szer. 30 cm, gł. 24 cm; wys. samego krzyża — 51,5 cm, wys. figury — 29 cm), nr inw. MS-291/e.

⁷ Takiego zdania są między innymi wnukowie rzeźbiarza, którzy pamiętają, że W. Socha wyrabiał rzeźby, gdy oni byli jeszcze chłopcami. Później ze względu na wiek i zły stan zdrowia zajęcie to zarzucił. Za wspomnianym datowaniem rzeźb Sochy przemawiają także relacje obecnych ich właścicieli, liczących od 60 lat wzwyż. Wynika z nich, że figury, które posiadają, wykonał Socha na zamówienie ich rodziców lub dziadków, a może nawet jeszcze pradziadków. Względnie dokładny czas powstania można ustalić jedynie dla rzeźby Chrystusa wiszącej na krzyżu przydrożnym w Obrazowie na podstawie wyciętej na nim daty „1910”. Od kiedy Socha zajmował się rzeźbiarstwem, nie można obecnie już ustalić.



Ryc. 2. Fragment krucyfiksu, zbiory Muzeum w Sandomierzu



Ryc. 3. Rzeźba Chrystusa z pasyjki, zbiory Muzeum
w Sandomierzu



Ryc. 4. Fragment krucyfiks, zbiory Muzeum w Sandomierzu

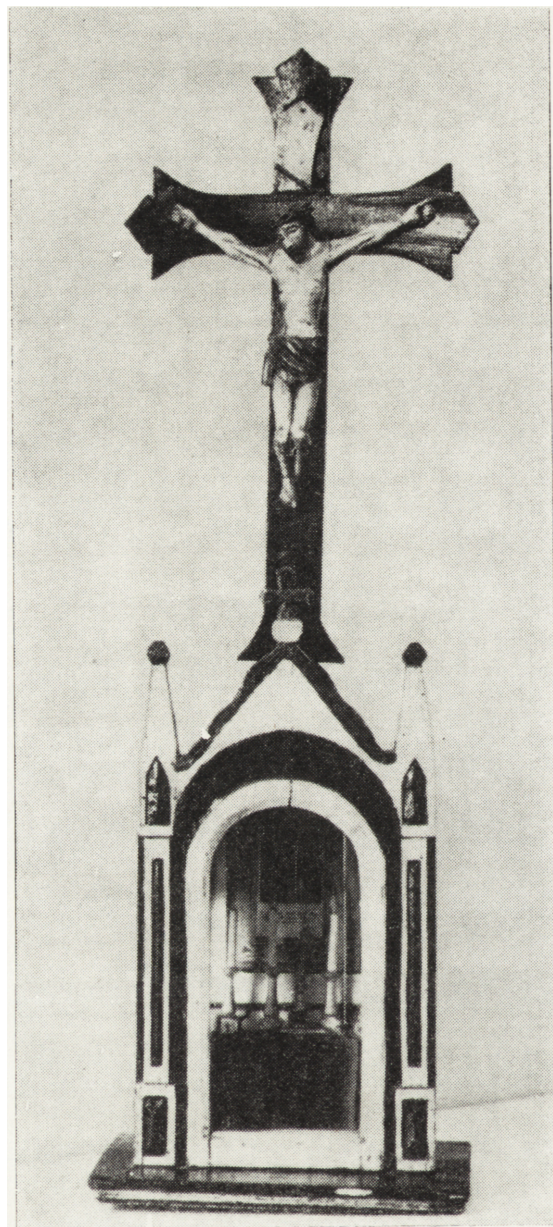
możliwie oryginalne, lepsze i ciekawsze rozwiązanie. Różnice widoczne są przede wszystkim w opracowaniu przepaski osłaniającej biodra i korony cierniowej, w „uczesaniu” zarostu twarzy, w proporcjach ciała oraz w traktowaniu szczegółów anatomicznych. Różna jest także wielkość poszczególnych figur wahająca się w granicach od 25 do około 50 cm. U wszystkich jednak jest ta sama, opracowana z wielką troskliwością i dokładnością, spokojna i jakby uspiona twarz (ryc. 2—3).

Wszystkie rzeźby Chrystusa charakteryzują wysmukłe, prawidłowe proporcje ciała (ryc. 3). Głowa zawsze jest pochylona w kierunku prawego ramienia, włosy proste, zaznaczone pasmami, z lewej strony szesane do tyłu, z prawej opadają na ramię równo ściętym kosmykiem. Korona cierniowa, ściśle przylegająca do głowy, mocno nasunięta na czoło, posiada formę gładkiego warkocza lub wianka gęsto usianego długimi, ostrymi kolcami (ryc. 2—3). Twarz podłużna, nos długi, prosty, oczy przymknięte, łuki nadoczołowe tworzą linie lekko wygięte ku górze. Usta na ogół małe, o opadających kącikach, są okolone długimi, zwisającymi w dół i zlewającymi się z zarostem brody wąsami. Korpus kształtem zbliżony do walca, z lekkim przewężeniem w pasie. Anatomia mocno uwydatnionej klatki piersiowej zaznaczona jest charakterystycznymi pięciorami prostymi lub łukowato wygiętymi nacięciami podkreślającymi żebra, zbiegającymi się w okolicy mostka. Brzuch lekko wklęsły, przeważnie z zaznaczonym za pomocą niewielkiego zagłębienia pępkiem. Nogi ugięte w kolanach, ze stopami założonymi jedna na drugą (zawsze prawa na lewą), przybiteymi jednym gwoździem; uda i łydki podkreślone mniejszymi lub większymi zgrubieniami. Ręce posiadają wyraźnie uwydatnioną muskulaturę; dłonie duże, zamknięte, przybite gwoździami do ramion krzyża. Biodra Chrystusa osłania szerokie, sięgające do połowy wysokości ud perizonium. We wszystkich przypadkach przeważające jest na prawym boku w mały, przylegający do ciała, lub w duży, odstający węzeł, z końcami zwisającymi niemal do kolan. W zasadzie wyróżnić można dwie formy perizonium. Najczęściej występuje ono jako tkanina przewieszona na przewiązanym w pasie podwójnym sznurze, tworząc z przodu nieregularną draperię, albo układającą się w rytmiczne, skośne fałdy. Rzadszą formą jest perizonium bez sznura; wówczas posiada z przodu fałdy łukowato opadające ku dołowi (ryc. 1, 3, 4).

Jak wspomniano wyżej, krzyże do wizerunków Chrystusa dorabiał Socha sam. Nagrobne, dochodzące do około 150 cm wysokości, mają formę prostą, bez ozdób. Przeznaczone zaś na pasyjki i zwieńczenia kapliczek, o wysokości od 50 do około 90 cm, są ozdobnie profilowane, z ramionami zakończonymi trójliściem lub trójliściem połączonym z trójkątami (ryc. 1, 6). Uwagę zwraca krzyż na kapliczce znajdującej się w Obrazowie, obecnie w posiadaniu Wacława Papki. Na ramionach tego krzyża, którego belki mają wyjątkowo przekrój okrągły i naśladują nie okorowane gałęzie, przedstawił Socha narzędzia Męki Pańskiej, główki aniołów i inne, wykonane za pomocą reliefu wypukłego (ryc. 7). Dużo pomysłowości widać również w rozwiązaniu podstawek do pasyjek. Najprostsze z nich mają formę trójstopniowego, zwężającego się uskokowo ku górze postumentu. U niektórych jednak przestrzeń między drugim a trzecim stopniem została rozbudowana i przybrała formę prostopadłościanu z oszklonym wycięciem z przodu do umieszczenia w nim obrazka z wizerunkiem świętego (ryc. 1), albo też niewielkiej kapliczki z oszklonymi ściankami i z ołtarzykiem wewnątrz, jak na przykład u krzyża znajdującego się w Świątyniach w posiadaniu Anny Dudek. Ten ostatni należy potraktować niewątpliwie jako



Ryc. 5. Rzeźba Matki Boskiej, zbiory Muzeum w Sandomierzu



Ryc. 6. Kapliczka domowa, zbiory Muzeum
w Sandomierzu



Ryc. 7. Kapliczka domowa, własność Wacława Papki z Obrazowa

formę przejściową między kapliczkami a pasyjkami. Wszystkie krzyże malował rzeźbiarz na kolor ciemnobrązowy. Nad głową Chrystusa zawieszono mają tabliczki z wypukłymi literami „INRI”.

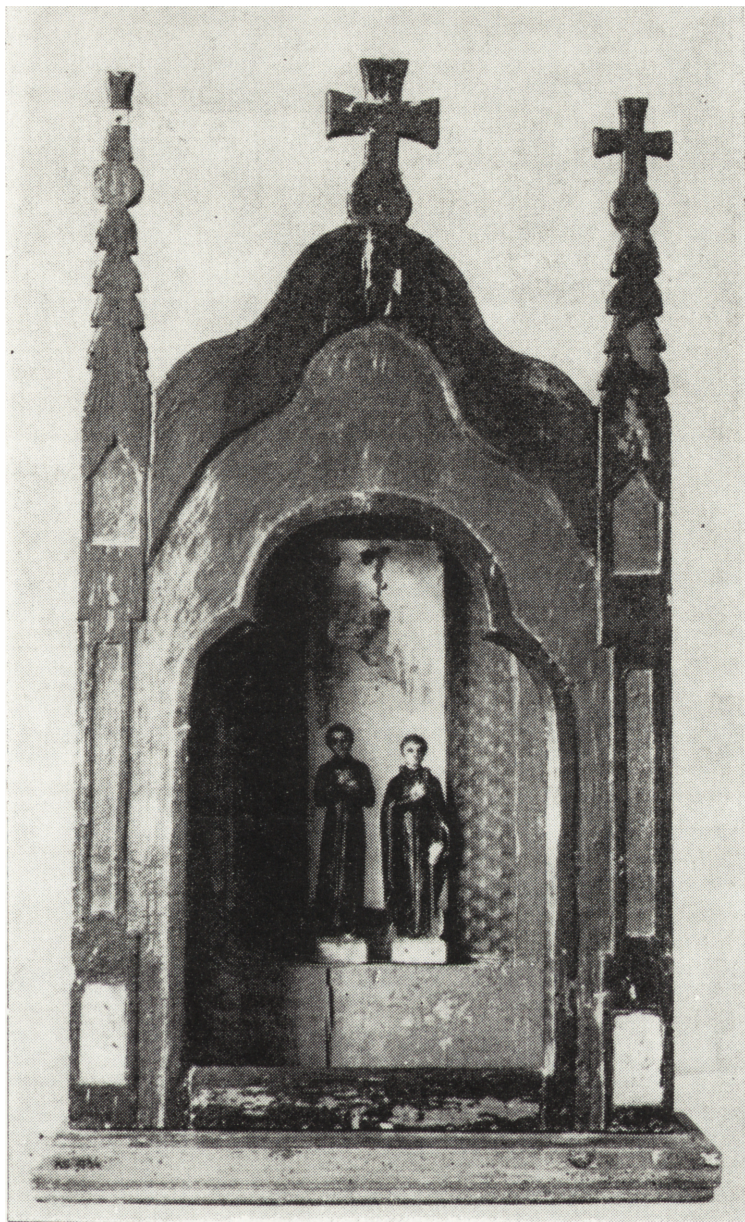
Drugim tematem ikonograficznym rzeźbionym przez Wawrzyńca Sochę są wyobrażenia Matki Boskiej, w których osiągnął świątkarz kompozycję zwartą i statyczną, cechującą się nadto niemal idealną symetrią. Są to figury przeważnie duże, o wysokości od 60 do około 80 cm, a jedynie w wypadku, gdy przeznaczone były do wnętrza kapliczek — mniejsze, o wysokości około 25 cm. Prawdopodobnie były one wzorowane na kamiennej figurze Matki Boskiej z około 1850 roku, stojącej na skrzyżowaniu dróg Sandomierz—Opatów—Obrazów—Lenarczyce. Ogólnym wyglądem przypominają nieco seryjnie produkowane figury gipsowe (ryc. 5).

Postać Marii, ujęta frontalnie, zawsze wysmukła, jest ustawiona na niskim, ciemnozielonym cokole w formie półkuli, niekiedy przechodzącej dołem w kwadrat ze ściętymi narożnikami. Twarz owalna, spokojna i skupiona, wzniesiona nieco ku górze. Dłonie złożone do modlitwy. Długa biała suknia swobodnie opada na postument, załamując się w ostre fałdy; wokół szyi namarszczona, w pasie przewiązana srebrzysto-niebieską szarfą, której końce swobodnie zwisają z przodu poniżej kolan. Głowę i ramiona osłania długi, niebieski lub zielony płaszcz, uniesiony z przodu na zgiętych w łokciu rękach, wskutek czego układa się w rytmiczne fałdy, odsłaniające purpurowe względnie białe podbicie okrycia. Postument oraz widoczne spod sukni białe stopy ozdobione są pełnoplastycznymi kwiatkami róży. Niekiedy róże znajdują się na brzegu sukni tuż nad stopami. W dwóch znanych mi przypadkach na głowie Marii (okrytej płaszczem) umieścił rzeźbiarz jeszcze koronę. Rzeźbiony różaniec przewieszony przez prawą rękę Matki Boskiej występuje tylko u jednej figury. Również tylko jedna z rzeźb posiada nieco inny układ rąk, mianowicie, są one opuszczone w dół, z dłońmi otwartymi i odchyłonymi od bioder. W związku z tym inaczej układa się draperia płaszcza niż u pozostałych figur.

Posążki Matki Boskiej i pasyjki, pierwotnie przeznaczone do domowych ołtarzyków, można dziś spotkać na cmentarzu w Obrazowie na grobach. Zostały tam postawione przez krewnych zmarłego właściciela, często zgodnie z jego ostatnią wolą.

Wśród rzeźb Wawrzyńca Sochy najmniej liczną grupę stanowią kapliczki. W trakcie przeprowadzonych badań napotkano zaledwie cztery. W oparciu o te przykłady wydzielić można dwa typy: kapliczki przeznaczone do ołtarzyków domowych, zwieńczone wysokim krucyfiksem, oraz przeznaczone do zawieszania na drzewach lub ustawiania na słupach, zwieńczone krzyżykami albo sygnaturką. Oba typy łączy podobna architektura, mianowicie wszystkie są zbite z desek z powycinanymi i oszklonymi otworami w trzech ściankach oraz nakryte dwuspadowym daszkiem. W elementach formalno-dekoracyjnych nawiązują one do stylu neogotyckiego. Różnice natomiast przejawiają się w rozwiązaniu ścianki frontowej i szczytiku, w wyposażeniu wnętrza, w polichromii, a także, jak wspomniano, w zwieńczeniu. Krzyże na kapliczkach scharakteryzowano przy omawianiu krucyfiksów.

Kapliczki w zbiorach w Muzeum w Sandomierzu reprezentują oba typy. Jedna z nich, zwieńczona trzema krzyżykami, jest pomalowana barwami ciemnoczerwoną i zieloną. Tylna jej ścianka została wzbogacona poprzez wbudowanie niszy, wewnątrz której ustawiono dwie drewniane figurki (wysokość:



Ryc. 8. Kapliczka nadrzewna, zbiory Muzeum w Sandomierzu

18 i 18,5 cm) przedstawiające trudnych do zidentyfikowania świętych w czarnych sukniach (ryc. 8). Druga, zwieńczona wysokim krucyfiksem, zawiera wewnątrz mensę ołtarzową, na której ustawiono między innymi wyrzeźbione w drewnie lichtarzyki ze świecami i krzyżyk. Na tylnej ścianie, nad naklejonym „obrazkiem”, namalowano Oko Opatrzności. Na zewnątrz kapliczki, po bokach drzwiczek na frontowej ścianie wyrzeźbiono rodzaj żłobkowanych pilastków. Polichromia barwy brązowej i kremowej (ryc. 6). Podobna kapliczka znajduje się u Waława Papki w Obrazowie. Od opisanej różni się w zasadzie tylko krzyżem i ozdobnie rzeźbioną listwą u dołu. Wewnątrz, w niszy na tylnej ścianie, stoi opisana już figurka Matki Boskiej (wysokości 25 cm). Pierwotnie kapliczka pokryta była barwami kremową, brązową i złotą. Po przemalowaniu na kolor ciemnobrązowy utraciła podkreślone polichromią detale architektoniczne (ryc. 7)⁸. Czwarta kapliczka, ustawiona na słupie na jednym z grobów na cmentarzu w Obrazowie, zachowała się w stanie szczątkowym. Zwieńczenie stanowi sygnaturka, rzeźbiona w jednym klocku, z ażurową latarnią. Polichromia uległa zniszczeniu. Wewnątrz był niegdyś posązek Matki Boskiej. Z wiadomości podanych mi przez informatorów wynika, że takich kapliczek, wykonanych przez Wawrzyńca Sochę, było na cmentarzu w Obrazowie więcej.

Rzeźby Wawrzyńca Sochy miejscowa ludność uważała za bardzo piękne. Ustawione na honorowym miejscu, na stole, w otoczeniu kwiatów, tworzyły małe ołtarzyki domowe, na cmentarzu zaś były ozdobą grobów. Miał więc na nie rzeźbiarz dużo zamówień. Z wypowiedzi 77-letniej mieszkanki Świątnik — Zofii Dudek, dobrze pamiętającej świątkarza, wynika, że najwięcej pasyjek i figur do ołtarzyków domowych robił on świątnicznom.

Bo w Świątnikach to ludzie bardzo miłowali się w tych rzeczach. Jak sobie jeden coś u Sochy zamówił i spodobało się, to już inni lecieli, aby im zrobił to samo albo jeszcze ładniejsze. Z innych wsi to zamawiali niewiele, bo tam ludzie nie miłowali się tak w tych rzeczach jak świątnicznianie.

Opinię tę zdaje się potwierdzać fakt, że właśnie w Świątnikach zachowało się najwięcej rzeźb wykonanych przez Sochę. Są tam one w wielkim poszanowaniu i uważane za bardzo cenne pamiątki rodzinne, podczas gdy w Obrazowie — miejscu, gdzie artysta mieszkał i tworzył — natrafiono zaledwie na kilka. W innych, sąsiednich wsiach prace jego występują tylko pojedynczo.

⁸ Wzór do niego mógł Socha zaczerpnąć z krzyży przydrożnych, ornamentowanych płaskorzeźbionymi insygniami Męki Pańskiej, które jeszcze w czasach pierwszej wojny światowej miały stać między innymi w Świątnikach, Jugosławii, Bilczy i Obrazowie oraz w innych okolicznych wsiach. Według wypowiedzi 77-letniej mieszkanki Świątnik, Zofii Dudek, autorem ich był cieśla ze Świątnik — Jan Godowski. Do 1950 r. stał podobny krzyż we wsi Dębiny Szlacheckie (odległość od Obrazowa około 3 km), wzmiankowany w pracy: W. S. Laskowski *Słownik krajoznawczy miejscowości powiatu sandomierskiego*, Sandomierz 1929, str. 13. Krzyże do pasyjek, o okrągłym przekroju ramion naśladujących nie okorowane gałęzie, ornamentowane płaskorzeźbionymi insygniami Męki Pańskiej wycinał również świątkarz ludowy ze Złotej w pow. sandomierskim — Walenty Cichoń (1902—1971), pochodzący ze wsi Węgrce koło Obrazowa.

Również zdolności rzeźbiarskie Wawrzyńca Sochy były w środowisku wiejskim bardzo wysoko oceniane. Sam zaś Socha, i jako rzeźbiarz, i jako kościelny, cieszył się tam dużym szacunkiem i „uważaniem”. Pamiętający go ludzie jeszcze dziś wyrażają się o nim jako o człowieku w pewnym sensie niezwykłym, „...który miał coś takiego w głowie, że umiał sam z siebie takie różne piękne rzeczy zrobić”⁹. Szkoda byłoby więc, gdyby Wawrzyniec Socha został zapomniany wraz z zejściem do grobu ostatnich świadków jego działalności artystycznej, zwłaszcza że istotnie zaliczyć go wypadnie do grona utalentowanych twórców ludowych ostatniej ćwierci XIX i pierwszej ćwierci XX wieku.

O innych samorodnych rzeźbiarzach działających na obszarze obecnego powiatu sandomierskiego wiemy dotąd bardzo niewiele. Jeśli tu kiedyś tworzyli, pamięć o nich być może już zaginęła¹⁰. Niemniej należy się spodziewać, że w wyniku dalszych poszukiwań ustalone zostaną nowe nazwiska, rzucające nieco szersze światło na tradycje sztuki ludowej w tym regionie.



⁹ Z wypowiedzi 63-letniej mieszkanki Świątnik — Anny Kapusty.

¹⁰ Na cmentarzu w Obrazowie znajduje się sporo oryginalnych rzeźb ludowych, drewnianych i kamiennych. Na podstawie cech formalnych należy sądzić, że zostały wykonane przez różnych autorów, przypuszczalnie pochodzących ze wsi, należących do tej parafii. Ich nazwisk na razie nie ustalono. Porównaj też przypis 8.

ВАВЖИНЕЦ СОХА (1858—1942) — НАРОДНЫЙ СКУЛЬПТОР ИЗ ОБРАЗОВА
В САНДОМЕРСКОМ ПОВЯТЕ

Вавжинец Соха до сих пор не упоминался в научной литературе. Автор встретился с его произведениями и собрал материалы для статьи во время этнографических работ в районе, начатых сотрудниками музея в Сандоже в 1970 г. В результате этих исследований музей в Сандоже приобрёл 8 работ В. Сохи. Установлено, что в районе сохранилось ещё около 30 работ этого скульптора.

В. Соха родился в деревне Свѣтники в крепостной семье; был калекой (не владел правой рукой), не умел ни читать, ни писать. Основным источником средств к существованию были для него доходы, которые он получал, исполняя обязанности костельного служки в Образове. Резьбой по дереву и столярной работой он занимался для собственного удовольствия, вырезая из дерева, в основном из липы, распятия, фигурки Богоматери и часовенки, увенчанные крестами. Все эти произведения были предназначены для домашних алтарей. В. Соха изготавливал также придорожные часовенки, которые устанавливались впоследствии на деревьях или на столбах, а также надгробные кресты. Приблизительно в 1920 г. он прервал своё творчество.

На основании известных нам работ следует признать, что В. Соха был талантливым народным художником, хорошо знавшим скульптурное ремесло. Он является одним из немногих скульпторов, работавших в этом районе в последней четверти XIX — в первой четверти XX в. в.

WAWRZYNIEC SOCHA (1858—1942) — A FOLK SCULPTOR FROM OBRAZÓW
IN THE SANDOMIERZ DISTRICT

Wawrzyniec Socha has not hitherto been mentioned in scientific literature. His carvings were discovered and the material for the paper collected during an ethnographic field survey held in 1970 and sponsored by the museum in Sandomierz. As a result of this research 8 works of Socha were bought for the museum in Sandomierz and it was determined that another 30 carvings by this artist had survived in the district.

The sculptor was born in the village of Świątyniki in a peasant family. He was a cripple: among other things he had a palsied right hand. He could neither read nor write. Most of his income came from his function as sacristan in Obrazów. He devoted himself to carving and carpentry as a hobby. He carved crosses in linden wood, figures of Our Lady and small shrines with crosses at the top. These works were meant for improvised home altars. He also made wayside shrines to be hanged on trees or poles and tomb crosses. He stopped carving about 1920.

On the basis of the known works Socha is recognised as a talented folk artist who knew the sculptor's craft well. He is one of the few sculptors who worked in the district in the last quarter of the XIXth and first quarter of the XXth century.